

XVIII C 4958/12

Uzasadnienie

I. Postępowanie.

Pozwem z 30 listopada 2012 roku¹, nadanym pocztą 28 listopada 2012 roku, następnie uzupełnionym w zakresie braków, powodowie, reprezentowani przez adwokata, domagali się od pozwanego BRE Bank spółki akcyjnej w Warszawie: (1) zasądzenia solidarnie zł z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2012 roku do dnia zapłaty; (2) ustalenia, że postanowienie § 11 ust. 2 umowy nr o kredyt hipoteczny nie wiąże ich; nadto zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że 19 grudnia 2005 roku powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich (CHF²). W dniu zawarcia umowy określono oprocentowanie na 2,75 % rocznie, w okresie ubezpieczenia kredytu podniesione do 3,75 %. Zastrzeżono zmianę oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Przy zawieraniu umowy zapewniono powodów, że zmiana oprocentowania kredytu uzależniona jest od zmiany stawki LIBOR 3M³. W okresie od września 2008 roku do stycznia 2009 roku nastąpił gwałtowny spadek LIBOR 3M, mimo którego nie doszło do proporcjonalnego obniżenia oprocentowania kredytu. Rozmowy ugodowe nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk. Dochodzona kwota to świadczenie nienależne, stanowiące różnicę między odsetkami pobranymi przez pozwanego, a tymi, jakie winny być przezeń pobrane przy uwzględnieniu wynikającego wprost z umowy oprocentowania. Klauzulę dotyczącą zmiany oprocentowania należy uznać za abuzywną. (k. 6 – 19)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości, wnosząc o zasądzenie kosztów procesu solidarnie od powodów na rzecz pozwanego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że kwestionowana jest tak zasada, jak i wysokość odpowiedzialności. Sporna klauzula nie może być uznana za abuzywną. Wyjaśniono, że kwestionowanie wysokości roszczenia wynika wyłącznie z tego, że opiera się ono na błędnym założeniu, że oprocentowanie kredytu udzielonego przez pozwanego jest stałe, gdy tymczasem strony nigdy nie przyjęły konstrukcji oprocentowania kredytu jako LIBOR 3M + marża. Zakwestionowano istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o

¹ Jeżeli inaczej nie zaznaczono, daty pism według prezentaty Sądu.

² „CHF” to międzynarodowy symbol waluty Konfederacji Szwajcarskiej – franka.

³ (*British Bankers' Association*) *London Inter-Bank Offered Rate* – wbrew obiegowej opinii nie jest oprocentowaniem, według którego banki pożyczają sobie faktycznie wzajemnie środki w ramach rynku międzybankowego w danej walucie, lecz średnią arytmetyczną, z wykluczeniem wartości skrajnych, prognozowanych oprocentowań wskazanych przez uczestniczące w systemie banki jako takie, po których banki te byłyby w stanie zaciągnąć pożyczkę od innego banku w danej walucie na dany okres, przy założeniu iż pożyczka dotyczy sumy występującej w obrocie międzybankowym, w danym dniu przed 11:00 czasu londyńskiego („*The rate at which an individual contributor panel bank could borrow funds, were it to do so by asking for and then accepting interbank offers in reasonable market size, just prior to 11.00am London time.*” – <http://www.bbalibor.com/bbalibor-explained/definitions>); przy czym wchodzi w tym wypadku o finansowanie działalności banku bez konieczności zabezpieczenia papierami skarbowymi (*unsecured funding* – <http://www.bbalibor.com/bbalibor-explained/the-basics>). Uczestniczące w procedurze banki wybierane są przez Stowarzyszenie Bankierów Brytyjskich (*British Bankers' Association*) według kryterium zaangażowania w transakcje na rynku międzybankowym. LIBOR ustala się dla 10 walut, dla każdej z nich w 15 przedziałach czasowych hipotetycznej pożyczki, począwszy od jednodniowej (*overnight*) do jednorocznej (*one-year*). Szczegółowe, aktualnie obowiązujące zasady ustalania LIBOR udostępnia w swoim serwisie internetowym *British Bankers' Association* (<http://www.bbalibor.com/technical-aspects/setting-bbalibor>). Jak zwrócono uwagę w decyzji brytyjskiego urzędu nadzoru rynku usług finansowych (*Financial Services Authority*), LIBOR odpowiada nie tyle rzeczywistemu oprocentowaniu transakcji na rynku międzybankowym, lecz jest wynikiem subiektywnych ocen i prognoz banków uczestniczących w systemie (*Final Notice, FSA Reference Number: 122702, § 30*, <http://www.fsa.gov.uk/static/pubs/final/barclays-jun12.pdf>). Działalność ta – ustalanie LIBOR – nie jest obecnie działalnością podlegającą kontroli jakiegokolwiek organu publicznego. Procedura związana z kształtowaniem LIBOR stała się przedmiotem niezależnego raportu zleconego przez brytyjskiego odpowiednika ministra finansów (*Chancellor of the Exchequer*), w wyniku którego zaproponowano szereg zmian w procedurze ustalania LIBOR, w pierwszej kolejności poddanie jej publicznej kontroli celem uniknięcia manipulacji przy wskazywaniu danych przez poszczególne banki. Szacuje się, że ogólna w skali światowej wartość zobowiązań opartych o LIBOR to ok. 300.000.000.000.000 (300 bilionów) dolarów amerykańskich (*The Wheatley Review of LIBOR: final report*, http://cdn.hm-treasury.gov.uk/wheatley_review_libor_finalreport_280912.pdf); LIBOR 3M oznacza LIBOR dla hipotetycznej pożyczki na 3 miesiące.

ustalenie. Nadto brzmienie klauzuli nie prowadzi do dowolności w zakresie podejmowania decyzji o zmianie wysokości oprocentowania kredytu przez pozwanego. (k. 80 – 86)

Na rozprawie 11 czerwca 2013 roku pozwany sprecyzował, że sama matematyczna poprawność wyliczeń powodów nie jest kwestionowana, gdyby hipotetycznie założyć, że stanowisko powodów jest słuszne. Zaznaczono jednoznacznie, że nie prowadzi to do uznania roszczenia. W pozostałym zakresie do zamknięcia rozprawy strony nie zmieniły swoich stanowisk odnośnie przedmiotu sporu. (k. 201 – 202)

II. Ustalenia faktyczne i ocena dowodów.

Małżonkowie zawarli 19 grudnia 2005 roku we Wrocławiu z BRE Bank spółką akcyjną w Warszawie umowę nr o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF na kwotę zł. W § 8 ust. 1 umowy ustalono oprocentowanie w dniu zawarcia umowy na 2,75 % w stosunku rocznym z tym, że do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej poświadczającego dokonanie prawomocnego wpisu do hipoteki, oprocentowanie zostało podwyższone o 1 punkt procentowy, do 3,75 % w stosunku rocznym. W § 11 ust. 1 strony uzgodniły, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Jednocześnie w § 11 ust. 2 umowy zapisano, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Kredyt zawierany był na pokrycie kosztów zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych Umowa została zawarta z wykorzystaniem formularza opracowanego przez Bank.

(bezsporne)

W czasie rozmów poprzedzających zawarcie umowy, przedstawiono symulacje harmonogramów spłat w zależności od rodzaju kredytu: w złotych, we frankach, z ratami malejącymi i stałymi. Nie mówiono o zasadach zmiany oprocentowania, zaś był przekonany, że chodzi o LIBOR + marżę, co wynikało z ofert innych banków oraz rozmów ze znajomymi. Przy podpisywaniu umowy zwrócił uwagę na oprocentowanie 2,75 % oraz brak zastrzeżenia kształtowania zmiennego oprocentowania w oparciu o zasadę LIBOR + marża. Kredytobiorcy zwrócili również uwagę na treść § 11 ust. 2 umowy, jednakże pracownik Banku zapewniła, że Bank podchodzi elastycznie do klientów i zmiana oprocentowania będzie wówczas, gdy będzie zmiana oprocentowania w kraju waluty, zaś Bank nie będzie domagał się wygórowanych odsetek. Nie dopytywali się, o jakie parametry chodzi, nie przedstawiono im żadnego spisu parametrów, jakie mają mieć wpływ na oprocentowanie. Warunkiem uruchomienia kredytu było założenie rachunku, gdyż z tego rachunku Bank automatycznie pobierał opłatę 28. dnia każdego miesiąca. Nie było żadnych negocjacji warunków, Bank przedstawił gotową umowę do podpisania.

(zeznania, k. 201; zeznania, k. 202)

Różnica między sumą odsetek pobranych przez BRE Bank spółkę akcyjną w Warszawie z rachunku prowadzonego dla a odsetkami, jakie należałoby pobrać, gdyby przyjąć obowiązywanie wyłącznie stawki oprocentowania kredytu określonej bezpośrednio w umowie, bez jej późniejszych zmian, wyniosła za okres od października 2009 roku do października 2012 roku

(bezsporne)

....., działając przez pełnomocnika, wezwali BRE Bank spółkę akcyjną w Warszawie do zwrotu zł oświadczeniem złożonym na piśmie, doręczonym adresatowi 9 listopada 2012 roku.

(wezwanie do zapłaty, k. 72 – 74; dowód doręczenia, k. 75)

W pierwszej kolejności Sąd pragnie podkreślić uznanie dla postawy zawodowych pełnomocników obu stron, którzy bez jakiegokolwiek uchybienia dla interesów reprezentowanych stron, swoją postawą przyczynili się do możliwie efektywnego rozpoznania

niniejszej sprawy przed tutejszym Sądem, a to przez skupienie się na okolicznościach rzeczywiście spornych i wymagających szczegółowej argumentacji, z pominięciem elementów, które prowadziłyby wyłącznie do podniesienia kosztów niniejszego postępowania.

Przesłuchanie okazało się zbędne dla rozstrzygnięcia. Świadek nie uczestniczył na żadnym etapie w rozmowach z powodami. Nie zawierał z nimi w imieniu pozwanego umowy. Nie ma zatem wiedzy co do tego, jak te rozmowy przebiegały, a to o czym szkolił podległych mu pracowników pozwanego, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przesłuchiwanie tego świadka na okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej umowy byłoby obarczone błędem czerpania z dowodu pośredniego, i to nawet nie ze słyszenia, co w sytuacji gdy nie wykazano iżby niemożliwym było przesłuchanie świadków bezpośrednio uczestniczących w zawieraniu umowy, stanowiłoby zbędne pominięcie świadków bezpośrednich. W tej sytuacji wniosek o przesłuchanie oddalono.

Dokumenty w postaci złożonych prywatnych opracowań były bezprzedmiotowe o tyle, że polska procedura cywilna nie przewiduje żadnego innego sposobu wprowadzenia do procesu wiadomości specjalnych, jak tylko bądź przez uznanie ich bezsporności – co w niniejszej sprawie z oczywistych względów miejsca nie miało co do okoliczności, których dotyczyły omawiane opracowania – bądź przez opinię biegłego.

III. Ocena roszczenia.

(A) Abuzywność.

Argumentacja o abuzywności klauzuli jest zasadna w całości i to z obu przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 2011 roku⁴, a więc tak co do nieostrości samych przesłanek, jak i braku jednoznaczności co do relacji między zmianą tych czynników a zmianą oprocentowania kredytu. Abuzywność ta jest szczególnie widoczna właśnie w ramach obecnie przeprowadzanej kontroli incydentalnej, rozumianej jako przeciwieństwo kontroli abstrakcyjnej, a więc przy uwzględnieniu informacji przekazywanych powodom jako konsumentom przy zawarciu umowy, której konieczność uwzględnienia była żywo argumentowana przez pozwanego.

Przechodząc do analizy poszczególnych elementów abuzywności stwierdzić należy, że po pierwsze, użycie pojęcia „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” jest rażąco ogólnikowe. Już samo użycie liczby mnogiej odnośnie „parametrów finansowych” wskazuje – co jest truizmem – na mnogość tychże czynników. Powodowie przekonująco zeznali, że ani nie przedstawiono im wyczerpującej listy tych czynników, ani też nie dano im możliwości jakiegokolwiek negocjowania. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych.

Po drugie, niezależnie od arbitralności wyboru wskaźników, w żaden dający się zweryfikować co do jego zachowania sposób nie określono relacji między zmianą poszczególnych i tak już jednostronnie dobieranych parametrów, a zmianą oprocentowania. Niezależnie od tego, jak wielu specjalistów pozwany zatrudniał w swojej komórce organizacyjnej zajmującej się ustalaniem wysokości oprocentowania, ani od tego na ilu szczeblach wewnętrznej hierarchii zarządzania propozycja ta musiała zostać zaakceptowana zanim została w ostateczności wdrożona – zakładając na korzyść pozwanego istnienie jakiegokolwiek sformalizowanej procedury ustalania wysokości oprocentowania – której powodom i tak nie zakomunikowano przy zawieraniu umowy, ustalenie oprocentowania pozostaje jednostronną decyzją pozwanego, nieweryfikowalną pod kątem zgodności zastosowanej metody ustalenia oprocentowania z procedurą uzgodnioną przez strony.

Ukształtowanie w ten sposób spornej klauzuli umownej, czyni pozwanego jej wyłącznym interpretatorem. To pozwany decyduje zarówno jakie parametry weźmie pod uwagę, jak również kiedy dojdzie do zmiany oprocentowania. Wreszcie to pozwany decyduje o tym, w jakim stopniu zmiana poszczególnych parametrów ma wpływać na zmianę oprocentowania, a

⁴ Wyrok SN z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, LEX nr 1102253.

także co stać się ma w sytuacji, w której poszczególne parametry zmieniają się w sposób niejednorodny, w przeciwnych kierunkach.

W ten sposób klauzula ta musi być rozumiana jako taka, która w praktyce przyznaje pozwanemu jako kontrahentowi konsumentów uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. To pozwany ostatecznie dokonuje interpretacji pojęcia „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” uwzględniając jedne a pomijając inne, to on ustala zakres, w jakim poszczególne parametry mają wpływać na ostateczną wysokość oprocentowania, i wreszcie to on określa, kiedy zmiany oprocentowania kredytu będą wprowadzone. W istocie umowa tak jak jest sformułowana, stanowi o blankietowym upoważnieniu dla pozwanego do ustalania wysokości oprocentowania, a więc dokonywania wiążącej drugą stroną wykładni postanowienia § 11 ust. 2 umów kredytu, a następnie stosowania wybranej przez siebie wykładni ze skutkiem dla konsumenta, przy czym sama wykładnia, wobec braku precyzji postanowień § 11 ust. 2 umów, może być bardzo różnorodna. Jest to zatem sytuacja wprost przewidziana jako niedozwolone postanowienie umowne (art. 385³ pkt 9 k.c.).

Nie jest przedmiotem wątpliwości teza, że wysokość oprocentowania kredytu jest świadczeniem głównym – wynagrodzeniem kredytodawcy, co w zasadzie wyłącza możliwość stosowania regulacji dotyczących niedozwolonych postanowień umownych. Jednakże w niniejszej sprawie zachodzi wyjątek od tej reguły: badane postanowienie nie jest jasne, podlega więc ocenie pod kątem jego abuzywności (art. 385¹ § 1 zd. II k.c.).

Nie sposób też zasadnie twierdzić, że postanowienie to było uzgodnione indywidualnie z powodami. Aby można było mówić o takim uzgodnieniu, trzeba by wykazać, że konsument miał realny wpływ na treść tego postanowienia, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też nie. Jak wynika wprost z zeznań powodów, a co w istocie nie jest w ogóle sporne między stronami, postanowienia te nie były w tym sensie indywidualnie negocjowane z powodami.

Jest oczywiste, że tak określone postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Istota stosunku cywilnego opiera się na założeniu prawnej równości podmiotów danego stosunku prawnego, przy czym w niektórych wypadkach – w tym w sprawach konsumenckich – ustawodawca dostrzegając również immanentną nierówność faktyczną stron stosunku prawnego, wprowadza instytucje mające łagodzić takie nierówności, co przejawia się m.in. właśnie w ramach prawa konsumenckiego. Uprawnienie do dokonywania jednostronnej wykładni w relacji z konsumentem zaburza ten układ równowagi w sposób uzasadniający z woli ustawodawcy ingerencję sądów. Jednocześnie rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym wypadku na pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek możliwości weryfikacji prawidłowości postępowania przedsiębiorcy, skoro nie istnieje żaden wystarczająco pewny, ustalony wprost w umowie z niezbędną szczegółowością wzorzec prawidłowego postępowania, do którego można by odnieść sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę celem sprawdzenia, czy jego postępowanie jest zgodne z umową. To w istocie pozbawia konsumenta realnej możliwości dochodzenia swoich praw choćby przed sądem, gdyż nie jest on w stanie wykazać, że przedsiębiorca narusza tak ogólnikowe postanowienia umowy: przykładowo przedsiębiorca wstrzymując obniżenie oprocentowania mógłby wskazywać – jak to miało miejsce w okolicznościach faktycznych przedmiotowych spraw – że wybrane przezeń wskaźniki bynajmniej nie uzasadniają obniżenia oprocentowania, mimo że jeden z najbardziej znaczących wskaźników, w powszechnej praktyce i zgodnie z informacjami przekazywanymi przy zawarciu umowy, obniża swoją wartość.

(B) Skutki abuzywności.

Badając skutki powyższych ustaleń, konieczne jest uwzględnienie prawa unijnego w tym zakresie.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości⁵ w wyroku z 14 czerwca 2012 roku⁶ przypomniał, że to do sądów krajowych należy wybranie takich instytucji prawa krajowego, które zapewnią, że niedozwolone postanowienie umowne nie będzie wiązało konsumenta. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wskazał nadto, że mechanizm ustalony w dyrektywie 93/13⁷ służyć ma ochronie konsumentów także poprzez zniechęcający efekt⁸ uchylecia abuzywniej klauzuli, bez możliwości ingerowania przez sąd krajowy w kontrakt celem jego modyfikacji w związku z usunięciem postanowienia uznanego za niedozwolone, przy uwzględnieniu interesów obu stron. Jak wskazano, fakt uprawnienia sądu do modyfikowania postanowień umowy, zamiast zwykłego uznania niemożności stosowania klauzuli abuzywniej powodowałaby, że przedsiębiorcy stosowaliby nadal tego rodzaju postanowienia wiedząc, że w najgorszym dla nich wypadku postanowienia zostaną zmodyfikowane z uwzględnieniem interesu nie tylko konsumentów, ale również autora niedozwolonego postanowienia umownego, a nie po prostu uznane za nieobowiązujące konsumenta⁹.

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to iż należy uznać, że § 11 ust. 2 umowy nie obowiązuje powodów. Trafnie podnosi pozwany, że brak jest podstaw do tego by dokonywać jakiegokolwiek modyfikacji w drodze orzeczenia sądowego, np. przez przyjęcie ustalania oprocentowania w sposób oparty o regułę LIBOR + marża. Taka modyfikacja umowy stron stanowiłaby naruszenie zasady wyrażonej w przywołanym orzeczeniu. W polskim porządku prawnym tego rodzaju „efekt zniechęcający” stanowi niewątpliwie nowość, ale brak jest powodów by kwestionować możliwość uwzględnienia takich wskazań Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości co do należytej interpretacji postanowień dyrektywy 93/13, zaś sądy obowiązane są uwzględniać prawidłowo ustaloną treść prawa unijnego, jako mającego prymat nad ustawą (art. 91 ust. 3 Konstytucji).

(C) Świadczenie nienależne czy nienależyte wykonanie zobowiązania.

W niniejszej sprawie występują dwie zasadnicze podstawy ewentualnie mogące stanowić ramę prawną dla zasądzenia dochodzonych świadczeń. Powodowie powołują się na instytucję nienależnego świadczenia.

Ta propozycja opiera się na założeniu, że skoro niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże pozwanych, to nie ma podstawy do uiszczania podwyższonych na jego podstawie odsetek. To stanowisko należy podzielić. Świadczenie spełnione ponad wartość odsetek ustalonych zgodnie z postanowieniami, które obowiązują konsumenta, jest świadczeniem spełnionym bez podstawy prawnej, skoro niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, a więc w grę wchodzi zwrot nienależnego świadczenia (art. 405 w związku z art. 410 § 1 w związku z art. 385¹ § 1 zd. I k.c.). Podzielić przy tym wypada tezę, że po pierwsze to pozwany samodzielnie pobierał kwoty z rachunków bankowych pozwanych na poczet spłaty, a poza tym uwarunkowania umowne, w szczególności ewentualność postawienia całego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności, z obowiązkiem zapłaty odsetek karnych, przy uwzględnieniu statusu powodów jako konsumentów oraz poddaniu się egzekucji, czyni zasadnym odwołanie się do instytucji spełniania świadczenia w celu uniknięcia przymusu (art. 411 pkt 1 k.c.).

⁵ Nazewnictwo w związku przekształceniami instytucji wspólnotowych – obecnie unijnych – jest na tyle zmienne, że dla uproszczenia stosowane będzie tradycyjne w polskiej literaturze określenie „Europejski Trybunał Sprawiedliwości”, w skrócie „ETS”, na oznaczenie zarówno „Court of Justice of the European Coal and Steel Communities”, „Court of Justice of European Communities” jak i „Court of Justice”, będącego obecnie – po Traktacie Lizbońskim – częścią „Court of Justice of European Union”. Ten ostatni składa się z „Court of Justice”, „General Court”, a także z „European Union Civil Service Tribunal” jako obecnie jedynym wyspecjalizowanym sądem (art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej w wersji uwzględniającej poprawki wprowadzone Traktatem Lizbońskim; w polskim wydaniu Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej odpowiednio: „Trybunał Sprawiedliwości”, „Sąd”, „Sąd do spraw Służby Publicznej Unii Europejskiej” –Dz.Urz.UE Nr C 38 z 30 III 2012).

⁶ Wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, <http://curia.europa.eu/>.

⁷ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE Nr L 95, s. 29)

⁸ *Dissuasive effect*, tłumaczenie za polską wersją orzeczenia.

⁹ Sprawa rozpoznawana w trybie pytania prejudycjalnego. Sąd hiszpański wniósł o zbadanie, czy postanowienia prawa hiszpańskiego, nakazujące sądowi modyfikację tego rodzaju postanowień, ewentualnie łagodzenie skutków uznania ich za nieobowiązujące konsumenta, jest zgodne z prawem unijnym.

(D) *Brak interesu prawnego w ustaleniu.*

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wbrew tezie oodowiedzi na pozew, powodowie nie domagają się „ustalenia oprocentowania w wysokości 2,75 % w stosunku rocznym” (k. , lecz jedynie ustalenia, że sporne postanowienie umowne ich nie wiąże. Jest to z prawnego punktu widzenia zasadnicza różnica. O ile rzeczywiście powodowie nie mieliby zasadnego roszczenia o ustalenie w brzmieniu przedstawionym przez pozwanego, o tyle ich rzeczywiste roszczenie co do ustalenia, jest w pełni zasadne.

Pozwany podnosi dwie przeszkody w uwzględnieniu powództwa o ustalenie: po pierwsze, stanowiłoby ono ingerencję w treść umowy. Ten argument jest o tyle chybiony, że – jak już wyżej wskazano – nie ma żądania ustalenia określonego oprocentowania jako stałego, lecz jedynie ustalenie, że określone postanowienie umowne powodów nie wiąże. Taka zaś ingerencja jest oczywiście dopuszczalna, już nie tylko w świetle przywołanego wyżej orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ale wręcz polskiego prawa krajowego. To polski ustawodawca wprowadził bezpośrednio do polskiego systemu źródeł prawa zasadę, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta (art. 385¹§ 1 k.c.). Co do zasady niewykluczone jest zatem ustalenie wskutek powództwa, że określone postanowienie nie wiąże konsumenta, gdyż jest to powództwo o ustalenie istnienia określonego stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.).

Pozwany podnosi nadto drugą przeszkodę, a to możliwość wytoczenia przez powodów powództwa o zapłatę.

Powództwo o ustalenie może być uwzględnione tylko wówczas, gdy strona nie ma innej prawnej możliwości dochodzenia swoich praw przed sądem, gdyż tylko wówczas występuje po jej stronie interes prawny w ustaleniu, który to interes warunkuje skuteczność wytoczenia powództwa tego rodzaju (art. 189 k.p.c.).

Jak wskazuje Sąd Najwyższy, udzielenie ochrony w drodze powództwa o ustalenie ma na celu wyjaśnienie stanu prawnego wówczas, kiedy jest to uzasadnione istniejącymi wątpliwościami i obiektywnie potrzebne¹⁰. Ową potrzebę Sąd Najwyższy definiuje następująco:

„O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji.”¹¹

Należy stwierdzić, że istnieje obiektywna potrzeba ochrony interesów powodów. Chodzi w tym wypadku o usunięcie wątpliwości co do tego, czy pozwany jest uprawniony do pobierania od powodów odsetek ustalonych na podstawie § 11 ust. 2 umowy, czy też postanowienie to nie wiąże powodów i pozwany tam zawartych reguł zmiany oprocentowania stosować wobec pozwanych nie może.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, powodom co do przyszłego pobierania odsetek przez pozwanego, żadne roszczenie na chwilę obecną nie przysługuje. Ewentualne roszczenie o zapłatę aktualizuje się dopiero w chwili pobrania przez pozwanego z rachunku powodów nienależnych odsetek. Do tego czasu istnieje w relacjach między stronami stan odpowiadający precyzyjnie temu, jaki został opisany przez Sąd Najwyższy. Istnieje mianowicie bezpośrednie zagrożenie interesów powodów, polegające na tym, że pozwany zastosuje wobec nich postanowienie umowne, które nie jest względem nich skuteczne z racji swojego abuzywnego charakteru. Ustalenie owego niezwiązania powodów spornym postanowieniem zmierza do zapobieżenia temu zagrożeniu, gdyż prawomocne przesądzenie tej okoliczności wykluczy po

¹⁰ Wyrok SN z 12 kwietnia 2012 r., II CSK 474/11, LEX nr 1254654.

¹¹ Wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, LEX nr 1171285.

stronie pozwanego możliwość zgodnego z prawem pobierania nienależnych odsetek, zaś na straży tego stać będzie z jednej strony obowiązek szczególnej rzetelności przy dokonywaniu czynności bankowych, zaś z drugiej – w ostateczności potencjalna odpowiedzialność karna pracowników banku odpowiedzialnych za ewentualne przywłaszczenie prawa majątkowego powodów, ujawnionego jako zapis na rachunku bankowym roszczenia powodów wobec pozwanego o wypłatę określonej sumy zdeponowanych na rachunku pieniędzy (art. 284 § 1 k.k.), bez przesądzania z oczywistych względów jakichkolwiek elementów takiej odpowiedzialności na obecnym etapie.

Z tych względów uznać należy istnienie interesu powodów w ustaleniu zgodnie z żądaniem pozwu. O merytorycznej zasadności dochodzonego ustalenia świadczą rozważania wcześniejsze.

(E) Rozstrzygnięcie.

Powodowie wykazali zasadność roszczenia o zapłatę i o ustalenie w całości.

Solidarność powodów jako wierzycieli nie była kwestionowana i znajduje podstawę w fakcie solidarnej odpowiedzialności za uiszczenie rat kredytu, która również nie była przedmiotem sporu.

Żądanie odsetkowe nie było wprost kwestionowane i jest trafne, gdyż powodowie dochodzą odsetek w wysokości ustawowej od dnia następnego po dniu płatności, określonego w wezwaniu do zapłaty z uwzględnieniem rozsądnego w okolicznościach niniejszej sprawy, siedmiodniowego terminu płatności. Żądanie odsetek za opóźnienie jako odsetek ustawowych jest zawsze zasadne (art. 481 § 1 i 2 zd. I k.p.c.).

IV. Koszty.

Pozwany przegrał sprawę w całości.

Na koszty procesu powoda złożyły się: 250 zł opłaty od pozwu, 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany obowiązany jest zwrócić powodom całość poniesionych kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Solidarność powodów jako wierzycieli wynika z ich analogicznej solidarności co do zasądzonej zapłaty (art. 105 § 2 k.p.c.).

Zwrócono powodom 52 zł nadpłaconej opłaty od pozwu z urzędu (art. 80 ust. 1 u.k.s.c.).

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- pełnomocnikowi powoda;
- pełnomocnikowi pozwanego.

2013.07.26